Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

MEDIATIZATION STUDIES 3/2019 DOI: 10.17951/ms.2019.3.137-150

MAREK PALCZEWSKI

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Poland

mpalczewski@swps.edu.pl

ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6980-8353

Fake news w polityce. Studia przypadków

Streszczenie. Celem niniejszego artykułu jest analiza politycznych fake newsów w kontekście procesów mediatyzacji. Analizie poddano trzy fałszywe wiadomości: o posiadaniu broni masowego rażenia przez reżim Saddama Husajna; o sprzedaży broni terrorystom z ISIS przez Hillary Clinton; o rzekomym zabójstwie rosyjskiego dziennikarza Arkadija Babczenki. Ponadto omówiono: specyfikę, genezę, rodzaje, rolę i znaczenie fake newsów w kształtowaniu opinii publicznej oraz w działaniach politycznych. Na podstawie przedstawionych case studies można wnioskować, że geneza politycznego fake newsa związana jest zawsze z potrzebami i interesami politycznymi, a jego celem jest walka z wrogiem lub eskalacja konfliktu. Autorami fake newsów są najczęściej organizacje polityczne, agencje wywiadu wojskowego, tajne służby specjalne itp. Fake newsy silnie oddziałują na nastroje i opinię publiczną oraz często prowadzą do zmiany sytuacji społeczno-politycznej, a w sytuacjach ekstremalnych – do działań wojennych.

Słowa kluczowe: fake news; polityka; mediatyzacja polityki; propaganda medialna

Wprowadzenie

Manuel Castells napisał, że żyjemy z mediami i poprzez media, natomiast Niklas Luhmann stwierdził, że wszystkie informacje o świecie czerpiemy z mediów. Te wypowiedzi wskazują na moc i znaczenie mediów w konstruowaniu naszej wiedzy o świecie. Dotyczy to kwestii związanych m.in. z politycznym obrazem świata, który tworzymy na podstawie przekazów medialnych. Ogromne znaczenie w kształtowaniu tego obrazu i naszych przekonań mają przekazy informacyjne. Dzięki nim możemy podejmować ważne decyzje dotyczące naszego życia i dokonywać wyborów. Od jakości tego przekazu zależy więc w dużym stopniu jakość życia społecznego i politycznego, a także stan umysłów i demokracji. Dlatego tak ważne jest zrozumienie zjawiska fake newsów, dostrzeżenie ich obecności w przestrzeni medialnej, umiejętność rozróżnienia fałszywych informacji od newsów opartych na faktach oraz znalezienie antidotum przeciwko rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji.

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Celem niniejszego artykułu jest analiza politycznych fake newsów w kontekście procesów mediatyzacji oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytania o specyfikę fake newsów w dziedzinie polityki, przyczyny i konteksty ich powstawania, ich autorów bądź źródła, sposób produkcji, strukturę i wartości informacyjne, funkcję i rolę w polityce oraz skutki, jakie wywołują. Punktem wyjścia analizy jest wprowadzenie następujących pojęć: „mediatyzacja", „mediatyzacja polityki" oraz „fake news". W drugiej części opracowania zaprezentowano konkretne fake newsy (w formie case studies), które stały się głośne ze względu na swój potencjał informacyjny oraz wpływ, jaki wywarły na życie polityczne i stosunki międzynarodowe. Przedstawiłem również dyskurs politycznego fake newsa (czyli jego genezę, strukturę, konteksty społeczno-polityczne itd.) i dokonałem podsumowania głównego nurtu rozważań. Metodą analizy, która została zastosowana w niniejszym artykule, jest studium przypadków i ich odniesienie do procesów mediatyzacji polityki.

Mediatyzacja polityki

Małgorzata Molęda-Zdziech w książce *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego* zauważa, że współcześnie media stają się najważniejszym narratorem (Molęda-Zdziech 2013, s. 27). Badaczka przytacza pogląd Stiga Hjarvarda, według którego media są rozumiane jako kanały przekazu, języki i środowiska. Samo pojęcie mediatyzacji Hjarvard opisuje jako „dwustronny proces późnej nowoczesności, w którym media – z jednej strony wyłaniają się jako niezależna instytucja, z własną logiką, do której pozostałe instytucje społeczne muszą się dostosować. Z drugiej strony media stają się integralną częścią innych instytucji, takich jak: polityka, praca, rodzina i religia" (Hjarvard 2008, s. 105, cyt. za: Molęda-Zdziech 2013, s. 13). Z kolei Friedrich Krotz określa mediatyzację jako „historyczny, ciągły, długotrwały proces, w którym pojawia się coraz więcej mediów i są one zinstytucjonalizowane" (Krotz 2008, s. 24, cyt. za: Molęda-Zdziech 2013, s. 51). Według Soni Livingston „Mediatyzacja oznacza proces społeczny, w czasie którego kluczowe elementy społecznej i kulturowej aktywności (np. polityki, nauczania, religii itp.) przybierają medialną formę" (Livingstone 2009, s. 6, cyt. za: Molęda-Zdziech 2013, s. 36). Winfried Schulz pisał natomiast o różnych koncepcjach relacji pomiędzy mediami i polityką, w tym m.in. o zależności polityki od mediów masowych oraz o instrumentalizacji mediów masowych przez politykę (Schulz 2006, s. 11 i nast.).

Bogusława Dobek-Ostrowska mediatyzację umieszcza w kontekście politycznym, zaznaczając, że mediatyzacja życia politycznego polega na transformacji i modernizacji sfery publicznej oraz na zmianie zachowań uczestników komunikowania politycznego pod wpływem dwóch typów mediów: klasycznych środków masowego przekazu oraz nowych środków sieciowych (Dobek-Ostrowska 2006, s. 158–159). Skutki mediatyzacji można podzielić na systemowe i personalne (Oniszczuk 2011). Do tych drugich

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

należy zaliczć m.in. wizerunek polityków w aspekcie politycznym, etycznym itp., a do pierwszych – wpływ na elity polityczne, proces podejmowania decyzji politycznych oraz zmiany wewnątrz systemu politycznego i kształtowanie wizerunku tego systemu. Zbigniew Oniszczuk zwraca uwagę na dwa subsystemy systemu społecznego: polityczny i medialny, które funkcjonują w symbiozie, aczkolwiek – jak twierdzi autor – przewaga w państwie demokratycznym jest po stronie środków masowego komunikowania. Oniszczuk wyróżnia trzy paradygmaty zależności pomiędzy sferą polityki a mediami masowymi. Są to: paradygmat udziału we władzy (media są tutaj pojmowane jako czwarta władza); paradygmat instrumentalizacji (istnieje dominacja systemu politycznego nad medialnym lub odwrotnie); paradygmat niezależności i symbiozy. Mamy zatem relacje symbiotyczne, mediatyzację polityki (dominacja mediów) i polityzację mediów (dominacja polityki). Ta ostatnia wynika z dążeń systemu politycznego do instrumentalnego wykorzystania mediów. Media w tym systemie nie są autonomiczne.

Z przedstawionego przeglądu sposobów rozumienia mediatyzacji i mediatyzacji polityki wypływają ważne dla dalszych rozważań wnioski metodologiczne. Otóż fake newsy wytwarzane przez polityków lub inne podmioty, odnoszące się do polityki i polityków, należy traktować w kategoriach działań politycznych, które wpływają na rzeczywistość społeczno-polityczną poprzez media. Oddziałują one zatem na system polityczny, jego wizerunek, wizerunek polityków i podejmowane przez nich dalsze działania, finalnie zaś wywołują skutki o charakterze politycznym. Sposób ich użycia pozwala stwierdzić, jakie relacje pomiędzy mediami a polityką (politykami) kształtują fake newsy, jaka jest ich polityczna sprawczość i w jakim stopniu wpływają one na kształtowanie określonej kultury przekazu i kultury politycznej.

Fake news. Krótka historia i definicje

Problem fejków (fake newsów) należy do ogólniejszej kategorii oszustwa (*journalistic deception*), choć nie tylko dziennikarskiego. Deni Elliot i Charles Culver (1992, s. 69–74) zdefiniowali oszustwo dziennikarskie jako „akt przekazywania wiadomości nie tylko przez kłamstwo, ale także przez ukrywanie informacji, aby doprowadzić kogoś do fałszywego przekonania”[1]. Z kolei Wikipedia definiuje fake news jako „wiadomość publikowaną z zamiarem wprowadzenia odbiorcy w błąd w celu osiągnięcia korzyści finansowych i politycznych, często z sensacyjnymi, przesadnymi czy fałszywymi nagłówkami, które mają przyciągnąć uwagę”[2]. W dniu 18 czerwca 2018 r. wyszukiwarka internetowa Google przyniosła około 742 mln wyników z frazą „fake news”.

[1] „(…) an act of communicating messages not only by lying by also by withholding information, as to lead someone to have a false belief” (tłumaczenie własne).

[2] „Fake news is written and published with the intent to mislead in order to gain financially or politically, often with sensationalist, exaggerated, or patently false headlines that grab attention” (tłumaczenie własne).

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Fake newsy istnieją od początku dziennikarstwa. Już w pierwszej gazecie rzymskiego imperium „Acta Diurna", wydawanej w czasach panowania Juliusza Cezara i jego następców, pojawiły się sensacyjne wiadomości o wydarzeniach, których związek z rzeczywistością był wątpliwy. Mitchell Stephens w książce *A History of News* przywołuje opowieść o mitycznym ptaku – feniksie, który jakoby został wystawiony na pokaz w Rzymie. Pisze też o pewnym żołnierzu, który wrócił z wojny trzydziestoletniej w Europie w brzemiennym stanie (Stephens 2007, s. 57, 66). W ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat amerykańscy dziennikarze (Janet Cooke, Stephen Glass czy Jayson Blair) wymyślali wydarzenia i opisywali nieprawdziwe historie. Wiele kontrowersji wzbudzały informacje dotyczące broni masowej zagłady, rzekomo znajdującej się w rękach irackiego dyktatora Husajna. W 2016 r. w związku z wyborami prezydenckimi w USA pojawiło się mnóstwo fake newsów o głównych kandydatach do urzędu. H. Clinton została oskarżona m.in. o sprzedaż broni terrorystom z ISIS. Ludzie częściej czytali fake newsy (około 8,7 mln) niż prawdziwe informacje (7,3 mln) (Levinson 2016–2017), a news dezinformujący, że papież Franciszek poparł kandydaturę Donalda Trumpa, został przeczytany przez około milion ludzi (zob. Evon 2016). W Polsce też wielokrotnie pojawiały się fałszywe informacje, m.in. o śmierci znanych osób (np. gen. Wojciecha Jaruzelskiego czy aktora Andrzeja Grabowskiego) lub takie, których celem była kompromitacja przeciwnika politycznego (np. informacja o dziadku Donalda Tuska w Wehrmachcie).

Przykłady politycznych fake newsów

Do fake newsów w dziedzinie polityki, a więc takich, które miały polityczną genezę lub charakteryzowały się politycznym sprawstwem, można z pewnością zaliczyć wiele mniej lub bardziej znanych dezinformacji, uchodzących pierwotnie za prawdziwe[3]. W rozmaitych zestawieniach fake newsów najważniejsze spośród nich dotyczą zdarzeń z obszaru tzw. wielkiej polityki. Są to np. fałszywe wiadomości świadomie i celowo rozpowszechniane przez służby specjalne, agencje rządowe czy nawet rządy konkretnych krajów, które miały wpływać na zmianę postaw (lub ich ugruntowanie, jeśli były przychylne nadawcom komunikatów) opinii publicznej i wywołać przychylne reakcje na podjęte przez polityków działania, służące niekiedy jako pretekst do przeprowadzenia poważnych zmian na arenie międzynarodowej, a niekiedy zamieniające napięcie i słowną agresję w wojnę.

Politycy nieraz usprawiedliwiali głoszone przez siebie kłamstwa, np. prezydent Richard Nixon 8 lat po skandalu związanym z włamaniem do kompleksu Watergate, próbach tuszowania śledztwa i rezygnacji z urzędu zaprzeczył, że kłamał w sprawie swojego

[3] Unia Europejska opracowała w 2018 r. definicję dezinformacji, według której jest to „fałszywa, niedokładna lub wprowadzająca w błąd informacja, stworzona, zaprezentowana i rozpowszechniana dla zysku lub rozmyślnego spowodowania szkody publicznej" (Mandes 2018).

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

udziału w aferze, ale przyznał w rozmowie dla „San Francisco Chronicle" (28 października 1982 r.), że tak jak inni politycy musiał udawać (Ekman 2006, s. 26). W świetle publikacji Boba Woodwarda z 2005 r. (*Secret Man*), który ujawnił zapis rozmów z taśmy w Gabinecie Owalnym prezydenta z tamtego okresu, należy stwierdzić, że Nixon kłamał zarówno w latach 1972–1974, jak i wtedy, gdy udzielał wywiadu wspomnianej gazecie. Jody Powell, sekretarz prasowy prezydenta Jimmy'ego Cartera, powiedział wprost, że rząd ma prawo kłamać i dodał: „W pewnych okolicznościach rząd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek kłamać", np. w sprawie wojskowego planu uwolnienia zakładników amerykańskich w Iranie (Mearsheimer 2012, s. 66). Przy takiej postawie nie dziwią kłamstwa, które doprowadziły do wywołania wojny amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 r., wojny wietnamskiej w 1964 r. czy wojny z Irakiem w 2003 r. Kiedy Daniel Ellsberg doprowadził do ujawnienia w czerwcu 1970 r. na łamach „New York Timesa" tajnego raportu o amerykańskim zaangażowaniu w Indochinach w ostatnich trzech dekadach, komentatorzy pisali, że administracja Białego Domu okłamywała przez 30 lat media i społeczeństwa. W tym kontekście należałoby przypomnieć mało znaną (przynajmniej w Polsce) definicję newsa podaną przez amerykańskiego socjologa i propagandystę rządowego Waltera Lippmanna: „News i prawda nie są tym samym (…). Funkcją newsa jest sygnalizowanie wydarzenia, funkcją prawdy jest wydobycie na światło ukrytych faktów, połączenie je w relacje ze sobą i stworzenie obrazu rzeczywistości, w której człowiek może działać" (Lippmann 1922, s. 215). Ta definicja pokazuje, że pomiędzy prawdą a newsem znajduje się przestrzeń, która może być wypełniona przez byty pośrednie, nietożsame z prawdą, ale też niebędące kłamstwem. Takim niejasnym bytem, choć w zasadzie fake newsem, była np. informacja o incydencie w Zatoce Tonkińskiej, a także pierwsze relacje ukrywające, co się naprawdę stało w wiosce My Lai, czy propagandowe informacje o broni masowej zagłady posiadanej przez irackiego dyktatora. Do kategorii fake newsów należy zaliczyć również wyreżyserowane i zainscenizowane rzekome zabójstwo rosyjskiego dziennikarza Arkadija Babczenki w Kijowie. Stanowisko Lippmanna jest interesujące dla naszych rozważań, ponieważ twierdził, że środki masowego przekazu malują w naszych głowach obrazy świata, które wpływają na nasze myśli i zachowania, a przecież mogą one być oparte na fikcjach. Z książki *Wiek propagandy* Anthony'ego Pratkinsa i Elliota Aronsona pochodzi przykład dezinformacji wytworzonej w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny w Zatoce Perskiej. W dniu 15 października 1990 r. prezydent George Bush oświadczył, że codziennie przybywa informacji o okrucieństwach, których dopuszczają się wojska Husajna, m.in. polegające na wyrzucaniu noworodków z inkubatorów (Pratkins, Aronson 2003, s. 82). Te doniesienia nie zostały później potwierdzone przez niezależne źródła, a były wyłącznie pogłoskami pochodzącymi ze źródeł prokuwejckich.

Fake news jako element propagandy był i pozostał do dziś bardzo użytecznym narzędziem wojny informacyjnej. Przykładów jego zastosowania w codziennej praktyce propagandy medialnej wciąż przybywa, czego najlepszym dowodem jest ostatnio sprawa Babczenki.

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Przykłady fake newsów – studia przypadków

Czas na zbadanie konkretnych przykładów politycznych fake newsów. W niniejszej analizie wyodrębniam trzy modele użycia fake newsów w dziedzinie polityki. Po pierwsze, fake newsy przygotowane przez rządy, służby specjalne i kontrwywiady państw w celu zaognienia sytuacji międzynarodowej oraz – w ostateczności – służące jako pretekst do rozpoczęcia działań wojennych (np. incydent w Zatoce Tonkińskiej, oskarżenia Husajna o posiadanie WMD – broni masowego rażenia). Po drugie, fake newsy stosowane jako „broń" służąca do wyeliminowania z walki politycznej konkurentów (np. fake newsy odnoszące się do George'a W. Busha, Hillary Clinton, Edmunda Muskiego i innych). I po trzecie, newsy niezwiązane bezpośrednio z polityką, ale mające znaczący wpływ na relacje w stosunkach międzynarodowych (np. pseudoinformacje o poparciu papieża Franciszka dla kandydatury Trumpa czy fake news o rzekomym zabójstwie rosyjskiego dziennikarza Babczenki, który z pewnością odnosił się w szerszym kontekście do napiętych stosunków politycznych pomiędzy Ukrainą a Rosją). Głębszej analizie zostaną poddane trzy wybrane fake newsy dotyczące:

1. Broni masowego rażenia w Iraku (WMD).
2. Sprzedaży broni terrorystom z ISIS.
3. „Śmierci" Babczenki.

Ad. 1. Analiza przypadku o WMD. W dniu 20 marca 2003 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły operację militarną „Iraqi freedom". Po około 3 tygodniach siły międzynarodowej koalicji (na czele z USA i Wielką Brytanią) zajęły większą część Iraku. Pretekstem do wojny było oskarżenie dyktatora Iraku Husajna o posiadanie broni masowego rażenia (*a weapon of mass destruction* – WMD) i sprzyjanie Al-Kaidzie oraz o współpracę z nią w ataku na Amerykę dokonanym 11 września 2001 r. Do najazdu na Irak doszło 12 lat po zakończeniu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, po której Husajn pozostał przy władzy. W 1998 r. Kongres amerykański przegłosował ustawę *Iraq Liberation Act*, w której zalegalizowano finansowe i polityczne wspieranie opozycji irackiej, skupionej w organizacji o nazwie Narodowy Kongres Iraku, która dążyła do obalenia Husajna. Po ataku z 11 września w USA została wprowadzona zasada ataku prewencyjnego na kraj posądzany o terroryzm. Wśród ewentualnych celów wymieniono rząd Husajna. W 2002 r. Bush uzyskał od Senatu i Izby Reprezentantów prawo do użycia siły przeciwko Irakowi. Rada Bezpieczeństwa nakazała Irakowi pozbycie się WMD i przedstawienie dowodów, że tak się stało. Pod koniec 2002 r. Amerykanie jako główne powody ewentualnego ataku na Irak podawali groźbę użycia broni masowego rażenia przez irackiego dyktatora, powiązania rządu Husajna z międzynarodowym terroryzmem oraz wielokrotne naruszenia praw człowieka. Co najmniej od września 2002 r. trwała akcja medialna przygotowująca społeczeństwo amerykańskie do wojny. Husajn był nazywany współczesnym Hitlerem, oskarżano go o zbrodnie ludobójstwa na Kurdach i zagazowanie kobiet i dzieci (1988 r. – operacja

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Anfal). Gazety w USA codziennie przynosiły kolejne informacje o zbrodniach Husajna i nawoływały ustami polityków do rozprawy z nim. Kiedy teren Iraku opuścili inspektorzy ONZ, Amerykanie wezwali dyktatora do rezygnacji z władzy i wyjazdu z kraju, stawiając mu 48-godzinne ultimatum, a gdy ten odmówił, rozpoczęli inwazję. Ówczesny sekretarz obrony USA, Donald Rumsfeld, za najważniejsze cele ataku uznał: znalezienie i eliminację broni masowego rażenia oraz baz terrorystów; zdobycie informacji na temat powiązań międzynarodowych organizacji terrorystycznych; zakończenie sankcji ekonomicznych nałożonych na Irak i dostarczenie do tego kraju pomocy humanitarnej (operacja „wyzwolenie Iraku"). Do dalszych celów zaliczono usunięcie rządu nieprzychylnego Izraelowi i wprowadzenie demokracji w Iraku. Celem bardzo ważnym, aczkolwiek nie tak mocno deklarowanym, jak te wyżej wymienione, było objecie kontroli nad irackimi polami naftowymi i zapewnienie dopływu środków finansowych do amerykańskiego sektora militarno-zbrojeniowego.

Takie było tło i kontekst wydarzeń. Amerykańskie media powtarzały argumenty Białego Domu, rosło poparcie społeczne dla akcji zbrojnej, panowało powszechne przekonanie o istnieniu WMD na terytorium Iraku, aczkolwiek jeszcze 6 września 2002 r. gen. Tommy Frank, dowódca United States Central Commands, mówił Bushowi, że na terenie Iraku nie znaleziono żadnej broni tego typu, a komisja ds. zamachów 11 września nie stwierdziła powiązań między Osamą bin Ladenem a Husajnem. Mimo to wiceprezydent Dick Cheney i sekretarz stanu Colin Powell wciąż powtarzali, że Husajn ma WMD (Mearsheimer 2012, s. 93). Po rozpoczęciu wojny prasa, radio i telewizja nadawały bezpośrednie relacje dziennikarzy z wozów bojowych jadących w stronę Bagdadu (tzw. *embedded journalism*). Amerykańscy dziennikarze uwierzyli w historię o WMD; telewizje pokazywały podziemne tunele, którymi rzekomo transportowano broń, a znany reporter i anchorman stacji CBS Dan Rather, tuż przed rozpoczęciem wojny, pytał Husajna w wywiadzie telewizyjnym: „*Mr*. Hussein, czy Pan zniszczy te pociski?", na co dyktator odpowiedział: „Jakie pociski, nie mam tych pocisków" (*Dan Rather interview…* 2003). W poszukiwanie tej broni zaangażowało się również polskie wojsko i miało swój epizod, ponieważ minister Jerzy Szmajdziński ujawnił w dniu, w którym obalony Husajn stanął przed irackim trybunałem specjalnym, że Polacy znaleźli kilkanaście pocisków broni chemicznej. Wcześniej poinformował o tym Rumsfeld (*Polacy znaleźli w Iraku broń…* 2004). Jednak w Iraku nie znaleziono wówczas broni masowego rażenia, której rzekoma obecność miała być jednym z powodów wojny. Według raportu Charlesa A. Duelfera (dla CIA) z września 2004 r. „Saddam Hussein nie posiadał zapasów nielegalnej broni w czasie inwazji USA w marcu 2003 r. i nie rozpoczął żadnego programu ich produkcji" (*Report: No WMD stockpiles…* 2004).

Według Johna Mearsheimera Administracja Busha posłużyła się czterema kłamstwami: wskazała, że Irak ma broń masowego rażenia; twierdziła, że posiada niezbite dowody, iż Husajn jest powiązany z bin Ladenem; sugerowała, że dyktator jest odpowiedzialny za ataki z 11 września; utrzymywała do końca, że Biały Dom jest gotów na pokojowe rozwiązanie sporu, podczas gdy decyzja o wojnie już zapadła (Mearsheimer

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

2012, s. 18–19). Media amerykańskie zostały wykorzystane w tej grze Busha z Husajnem. Powtarzały argumenty Administracji, nawet nie próbując ich weryfikować. Zabrakło reakcji sceptycznych i poszukiwań odpowiedzi na ważne pytania o zasadność rozpoczęcia wojny z Irakiem. Dziennikarze przyjęli postawę aprobatywną, kooperatywną i patriotyczną; na wozach bojowych wjechali do Bagdadu, „wyzwalając" Irak.

Opisany fake news w świetle paradygmatów przedstawionych przez Oniszczuka pokazuje instrumentalne wykorzystanie mediów przez siły polityczne, jednocześnie mistyfikując te wpływy i sugerując symbiozę pomiędzy światem polityki a światem dziennikarzy i mediów. Przyczyna powstania tego fake newsa miała charakter polityczny, a sam „news" został opakowany w ramy konfliktu i odpowiedzialności, przy czym wskazywał, że osobą odpowiedzialną za konflikt i wybuch wojny był Husajn. Taka interpretacja odpowiadała skryptom poznawczym amerykańskiego odbiorcy, przekonanego o złej woli Husajna i o jego zbrodniczej polityce, kształtowanym przez amerykańskie media we współpracy z Administracją Białego Domu. Źródłem „newsa" była Administracja waszyngtońska. Fake news o posiadaniu przez Husajna niebezpiecznej dla świata broni masowego rażenia spełnił swą funkcję – stał się pretekstem do rozpoczęcia wojny z Irakiem. Jego szybką konsekwencją było obalenia irackiego dyktatora, a skutkiem dłużej trwającym – destabilizacja sytuacji politycznej i militarnej w tym rejonie świata.

Ad. 2. Analiza przypadku „Hillary Clinton sprzedawała broń terrorystom". H. Clinton, sekretarz stanu USA w latach 2009–2013, była kandydatką Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich. W tym okresie stała się przedmiotem wielu fake newsów, z których najgłośniejsze dotyczyły rzekomej sprzedaży broni dla ISIS (Lacapria 2016; Ritchie 2016), wezwania liderów ISIS do głosowania na H. Clinton oraz afery zwanej Pizzagate, w którą był zamieszany były szef jej kampanii wyborczej John Podesta.

Przedmiotem analizy będzie fake news o sprzedaży broni dla ISIS. W klasyfikacji bussinessinsider.com zajął on piąte miejsce na liście największych fake newsów w czasie kampanii prezydenckiej w USA (Roberts 2016). Miał przynajmniej 789 tys. wejść na Facebooku, a pierwotnie został opublikowany na prawicowym portalu thepoliticalinsider.com (dla porównania „news" o poparciu papieża Franciszka dla Trumpa miał ponad 961 tys. odsłon). Wpis został usunięty ze strony portalu i dziś nie jest na niej dostępny.

Omawiany fake news *WikiLeaks Confirms Hillary Sold Weapons to ISIS* został opublikowany 4 sierpnia przez The Political Insider po tym, jak założyciel WikiLeaks, Julian Assange, w trakcie wywiadu udzielonego 25 lipca 2016 r. dla democracynow.org – niezależnego portalu informacyjnego założonego przez dwoje dziennikarzy śledczych: Amy Goodman i Juana Gonzalesa – wygłosił komentarz na temat H. Clinton (*Assange: Why I Created WikiLeaks' Searchable…* 2016; YouTube, 2016). Rzekomo Assange miał powiedzieć, że „Hillary Clinton i jej departament stanu aktywnie zbroili islamskich dżihadystów, w tym ISIS (…)". Komentarz w tej formie – bez sprawdzenia, co naprawdę powiedział Assange – został powielony przez wiele portali internetowych.

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Informacja o sprzedaży broni dla ISIS została poddana weryfikacji przez wyspecjalizowane w fact-checkingu redakcje cnbc.com i snopes.com. Według pierwszej z nich Assange naprawdę powiedział, że Departament Stanu pod kierownictwem Clinton zatwierdził dostawy broni do Libii podczas interwencji w 2011 r. i że później ta broń trafiła w ręce dżihadystów (Ritchie 2016). Po zbadaniu e-maili opublikowanych przez WikiLeaks portal snopes.com stwierdził, że „Żadne e-maile WikiLeaks nie potwierdzają, że Hillary Clinton bezpośrednio i świadomie sprzedawała broń ISIS". Artykuł w politicalinsider.com zdaniem snopes.com nie mówił wprost, że Clinton sprzedawała broń ISIS, lecz przekazywał opinię Assange'a, że „Hillary Clinton i jej Departament Stanu aktywnie zbroili islamskich dżihadystów" (Lacapria 2016). Być może – jak zauważa snopes.com – „jej niedbała postawa w kształtowaniu działań Stanów Zjednoczonych w związku z interwencją libijską i trwającą syryjską wojną domową pozwoliła, by broń wpadła w ręce »dżihadystów«, ale to nie jest to samo, co »sprzedaż broni ISIS«".

Jak już wcześniej wspomniano, Clinton w trakcie kampanii prezydenckiej spotkała się z silnym atakiem przeciwników politycznych wykorzystujących przeciwko niej fake newsy. Wiele z nich „wyprodukowali" młodzi ludzie z macedońskiego miasteczka Wełes. Należałoby zbadać, jaka dokładnie była rola tej grupy internautów, którzy stworzyli ponad 100 stron oferujących zmistyfikowane treści ([adso] 2016). W rozmowie z portalem BuzzFeed jeden ze studentów tłumaczył: „Tak, te informacje są fałszywe, złe, wprowadzają w błąd, ale racjonalne ich uzasadnienie jest takie, że skoro ludzie chcą w to kliknąć i się w tę treść zaangażować, to wykorzystajmy to" ([adso] 2016). Fake newsy skierowane przeciwko Clinton należy jednak postrzegać w szerszej perspektywie, a właściwym kontekstem była kampania prezydencka w USA, w czasie której (przynajmniej na początku) Clinton miała sondażową przewagę nad Trumpem. W lipcu 2016 r. WikiLeaks ujawniła 20 tys. e-maili Komitetu Krajowego Partii Demokratycznej, z których wynikało, że w czasie prawyborów członkowie komitetu potajemnie wspierali jej kandydaturę. Clinton oskarżyła rząd Rosji o zaaranżowanie ujawnienia tych e-maili. Jej oskarżenia wsparł Barack Obama, a śledztwo prowadzone przez FBI ujawniło, że 13 Rosjan było zaangażowanych w agitację i ingerencję w amerykańskie wybory. Rosjanie kupowali polityczne reklamy i organizowali wiece, podając się za amerykańskich aktywistów. Tworzyli też strony internetowe, fałszywe postaci i podejmowali akcje w mediach społecznościowych, propagując fałszywe zarzuty pod adresem Demokratów (*13 Rosjan oskarżonych o ingerencję w wybory prezydenckie…* 2018).

Opisany wyżej fake news ma oczywiście podłoże i skutki polityczne, aczkolwiek jego geneza jest inna niż fake newsa o WMD. Wydaje się, że w tym przypadku jego produkcja, aktywizacja i rozpowszechnianie zależały od wielu czynników. Właściwym twórcą fake newsa był portal politicalinsider.com, określony przez założony w 2015 r. niezależny portal fact-checkingu mediabiasfactcheck.com jako ekstremalnie prawicowy, jako „polityczna strona z wiadomościami i opiniami o silnym konserwatywnym nastawieniu. Relacje tam zamieszczane zawsze faworyzują prawicę i mogą być nie-

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

wiarygodne, jeśli chodzi o fakty, a czasami publikacje te są prawicowymi teoriami spiskowymi. To źródło może być kwestionowane i powinno być sprawdzane" (*Political…* [b.d.]). Sposób produkcji analizowanego fake newsa polegał na „przekręceniu" słów Assange'a. Trudno jednoznacznie określić, czy ten i podobne fake newsy przesądziły o zwycięstwie Trumpa w wyborach 2016 r. (przestrzegał przed takimi jednoznacznymi wnioskami Paul Levinson [2016–2017]), jednakże należy zaznaczyć, że fałszywe informacje dotarły do milionów amerykańskich wyborców. W tym konkretnym przypadku fake news był przekazywany przede wszystkim przez portale internetowe i na Facebooku, dlatego jego szybka weryfikacja została powstrzymana przez pojawiające się różnorodne interpretacje i dopiero udział serwisów fact-checkingowych pozwolił na jego sfalsyfikowanie. Można powiedzieć, że niejednoznaczność i swego rodzaju otwartość na różne interpretacje zwiększyły jego moc oddziaływania. Nawet kiedy już dowiedziono fałszywości tej informacji, duża grupa internautów i portali nadal powtarzała to kłamstwo, sugerując, że informacja o fałszywości tego „newsa" jest celowym działaniem stronników Clinton, co kolei utwierdzało jej przeciwników w przekonaniu o prawdziwości owej wiadomości. Na tym przykładzie można zrozumieć mechanizm działania teorii spiskowych: im bardziej są obalane, tym bardziej ich zwolennicy są przekonani o ich słuszności.

Ad. 3. Zainscenizowane zabójstwo Arkadija Babczenki. W dniu 29 maja 2018 r. świat obiegła wiadomość o zastrzeleniu w Kijowie rosyjskiego dziennikarza Babczenki. O jego zamordowanie obwiniano osoby rzekomo powiązane z Kremlem. Wiadomość powtarzały za mediami ukraińskimi wielkie agencje prasowe, poważne media i portale internetowe. TVN24 podał w tytule: *Usłyszała strzały, wyszła i zobaczyła męża w kałuży*. Następnie portal donosi, że do Babczenki strzelano z broni palnej w jego własnym mieszkaniu. Dziennikarz zmarł w karetce, w drodze do szpitala. W materiale cytowani są rzecznik policji i ukraińskie media. Portal, opisując tło wydarzeń, przypomina inne zabójstwa w Kijowie, o które oskarżano rosyjskich zleceniodawców ([PTD/tr] 2018). Informację tę podały wszystkie ważniejsze media, w tym m.in. BBC, CNN, „New York Times" i „The Independent". NYT napisał, że były uczestnik wojny w Czeczenii i korespondent wojenny uciekł z Rosji, ponieważ bał się o swoje życie, a następnie skomentował, że „jego zabójstwo jest najnowszym z serii ataków, wielu z nich śmiertelnych, na jawnych wrogów Putina, zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami" (Higgins 2018). Wspomniano, że Babczenko krytykował w swoich artykułach przejęcie Krymu przez Rosję i kwestionował militarną rolę Rosji w Syrii. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Kijowie opublikowało portret domniemanego zabójcy – brodatego mężczyzny w wieku 40–45 lat. Ukraiński prawnik Anton Geraszenko powiedział, że śledczy zbadają działania rosyjskich agencji wywiadowczych, które pozbywają się tych, którzy próbują mówić prawdę. Z kolei w Moskwie – jak pisał NYT – o śmierć dziennikarza urzędnicy i prawnicy obwiniali Ukrainę, a rosyjski komitet śledczy rozpoczął własne śledztwo (Higgins 2018). Podobną relację zamieścił brytyjski „The Independent", aczkolwiek więcej miejsca niż NYT poświęcił

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

na omówienie reakcji władz Rosji. Wspomniano w niej, że minister spraw zagranicznych tego kraju, Siergiej Ławrow, nazwał ukraińskie oskarżenia częścią antyrosyjskiej kampanii (Carroll 2018). Brytyjska stacja telewizyjna BBC w rozbudowanej relacji reporterskiej przytoczyła wypowiedź ukraińskiego premiera Wołodymyra Hjorsmana, że zabójca musi być ukarany (*Russia's opposition journalist…* 2018). Agencje informacyjne podawały też wiadomość o tym, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Boris Johnson, złożył kondolencje żonie Babczenki.

Po 24 godzinach cała historia okazała się nieprawdziwa i wymyślona przez ukraińskie służby SBU w celu schwytania osób, które chciały rzekomo zamordować Babczenkę. Tajna operacja trwała 2 miesiące i wzięli w niej udział m.in. sam Babczenko i jego żona. Podobno nie wiedział o niej nawet premier Ukrainy. Zabójcą miał być Oleg/Oleksy Cymbaluk, członek nacjonalistycznego batalionu Prawego Sektora, uczestniczącego w walkach w Donbasie (Rybczyński 2018), niegdyś mnich i diakon ukraińskiego kościoła prawosławnego (MacFarquahar 2018). Według ukraińskiej prokuratury zabójstwo zlecił biznesmen ukraiński zaopatrujący w broń armię ukraińską, Borys Herman. Cymbaluk za zabicie dziennikarza miał otrzymać 28 tys. dolarów, ale zgłosił się do SBU i został informatorem służby. Według zeznań Hermana oferował on pieniądze Cymbalukowi za wiedzą SBU. Herman, który według ukraińskich urzędników miał listę trzydziestu innych osób, które Moskwa chciała zabić na Ukrainie, opowiedział o obywatelu ukraińskim Wieczesławie Piwowarniku, mieszkającym obecnie w Moskwie, który się z nim skontaktował. Piwowarnik, powiązany z prokremlowską fundacją, miał przygotowywać pucz na Ukrainie i werbować ochotników do zabójstw na terenie tego kraju (Rybczyński 2018).

Opublikowany przez BBC fake news o śmierci Babczenki był zgodny z klasycznym schematem newsa opisanym przez holenderskiego badacza dyskursu newsa Teuna A. van Dijka (1983, s. 37). Jeśli chodzi o autorów tego fake newsa, to z pewnością został on sfabrykowany przez ukraińskie służby specjalne. Z prowokacją SBU był zaznajomiony prezydent Petro Poroszenko. Media ukraińskie były jedynie pasem transmisyjnym dla informacji wcześniej przygotowanych i przekazanych mediom przez organizatorów prowokacji. Zostały wykorzystane i zmanipulowane dla celów operacji służb specjalnych. Informacja o rzekomej śmierci Babczenki pojawiła się w szerokim kontekście napiętych stosunków ukraińsko-rosyjskich, natomiast nieco węższym kontekstem były zabójstwa na Ukrainie (dokonane przez nieustalonych sprawców) opozycjonistów polityki Władimira Putina. Funkcją tego fake newsa było potwierdzenie odpowiedzialności Rosji za destabilizację polityczną i militarną Ukrainy, dlatego był on prezentowany w trzech głównych wymiarach (ramach): tragedii, konfliktu i odpowiedzialności. Jednak jego skutki wciąż trudno oszacować. Wydaje się, że rację mają ci komentatorzy, którzy uważają, że o ile nie zostanie dowiedziony udział Rosji w planowanym zamachu, to wymowa całego wydarzenia będzie niekorzystna dla Ukrainy. W przypadku tego fake newsa mamy do czynienia z dwoma paradygmatami relacji pomiędzy politykami a mediami. Z jednej strony zachodzi

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

pomiędzy nimi symbioza (w warstwie jawnej, powierzchniowej), z drugiej zaś dochodzi do manipulacji i instrumentalizacji mediów (w warstwie głębszej, ukrytej). Ostatecznie następuje wyjaśnienie ukrytych relacji i synteza obu poziomów. Trudno jednak powiedzieć, w jakim stopniu odczytanie tych relacji jest poprawne, nie mamy bowiem możliwości oceny rzeczywistych intencji służb specjalnych Ukrainy i brakuje nam informacji o ich faktycznych działaniach.

Konkluzje

Trzy analizowane przypadki różnią się między sobą. Pierwszy jest charakterystyczny dla mediów tradycyjnych, drugi – dla mediów społecznościowych (szerzej: internetowych), a trzeci mówi więcej o działaniach tajnych służb niż o pracy samych dziennikarzy. Niemniej na ich podstawie można wyciągnąć wnioski dotyczące istoty politycznego fake newsa jako takiego. Otóż geneza politycznego fake newsa zawsze jest związana z potrzebami i interesami politycznymi i ma służyć szkodzeniu, zniszczeniu lub pokonaniu wroga politycznego bądź eskalacji konfliktu. Autorami takich „newsów" są albo organizacje polityczne (partie, komitety wyborcze, tajne grupy operacyjne), albo agencje wywiadu, kontrwywiadu, służby specjalne itd., przy czym często prawdziwy autor pozostaje w ukryciu i nie jest znany. Rzadko zdarza się, że ich właściwymi twórcami są sami dziennikarze. Głównymi wartościami informacyjnymi fake newsów są: konflikt, negatywizm, personalizacja, sensacyjność, dramatyzm, tragedia. Fake newsy silnie oddziałują na nastroje i opinię publiczną i często prowadzą do zmiany sytuacji społeczno-politycznej, a nawet – w przypadkach ekstremalnych – do rozpoczęcia lub eskalacji działań wojennych.

Wpływ fake newsów na bieg historii trudno przecenić. Przytoczone i przeanalizowane wyżej przykłady pokazują, że fałszywe wiadomości stanowią potężną broń propagandową. Mogą one wpłynąć na wybuch wojny, wyniki wyborów czy zaostrzenie stosunków między zwaśnionymi państwami. Najbardziej niebezpieczne wydają się te fake newsy, które są „produkowane" z polecenia lub na zamówienie agend rządowych i służb specjalnych oraz te, które powstają w kooperacji pomiędzy tajnymi służbami i dziennikarzami, nie zawsze świadomymi swojej roli w przygotowywanej prowokacji. Unaocznia to szczególnie trzeci analizowany przypadek, czyli casus Babczenki, którego postawa – według standardów etyki dziennikarskiej obowiązujących w demokratycznych krajach na całym świecie – jest nie do zaakceptowania.

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza dowodzi, że fake newsy wpływają nie tylko na procesy podejmowania politycznych decyzji, lecz również na kształtowanie postaw społecznych zgodnych z oczekiwaniami polityków. Logika mediów zostaje zinstrumentalizowana i służy osiąganiu politycznych celów. Jest to koherentne z odmianą paradygmatu instrumentalizacji, w którym system polityczny dominuje nad systemem medialnym.

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Fake news in politics. The case studies

Abstract: The goal of the paper is to analyse fake news concerning politics within the context of mediatization process. The analysis takes the form of the case studies and is devoted to fake news and is focussed on three cases of the fake news dissemination: possession of the weapons of mass destruction by Saddam Hussein's regime; an accusation of Hillary Clinton of the trade in arms with ISIS; alleged murder of the Russian journalist Arkady Babchenko. Moreover, the origin, specificity, forms and the meaning of fake news have been discussed, together with the role of fake news in the process of public opinion shaping. On the basis of the analysed cases, it is concluded that the origin of the political fake news is often related to the political actors' needs and interests, and that the goal of the fake news dissemination is to win a political battle or to escalate political conflict. Political parties, intelligence agencies, and secret service often serve as the originators of fake news. Public opinion and public moods are prone to be influenced by fake news, which can lead to the significant changes in social and political situation. In some extreme cases, fake news can even provoke military actions.

Bibliografia

13 Rosjan oskarżonych o ingerencję w wybory prezydenckie. Trump pisze: Nie było zmowy (2018, 17 lutego). *Dziennik.pl*, http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/568948,rosjanie-oskarzeni-ingerencja-w-wybory-prezydenckie.html, 5.10.2018.

[adso] (2016, 18 listopada). Jak Macedończycy oszukali wyborców Trumpa. I zarobili fortunę. *TVN24*, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/macedonczycy-zarobili-na-wyborach-w-usa,692896.html, 5.10.2018.

Assange: Why I Created WikiLeaks' Searchable Database of 30,000 Emails from Clinton's Private Server (2016, 25 July). *democracynow.org*, https://www.democracynow.org/2016/7/25/assange_why_i_created_wikileaks_searchable, 5.10.2018.

Carroll O. (2018, 29 May). Russian journalist and Kremlin critic Arkady Babczenko killed in Kiev. *Independent*, https://www.independent.co.uk/news/world/europe/russian-journalist-killed-ukraine-arkady-babchenko-kiev-kremlin-wife-a8374976.html, 5.10.2018.

Dan Rather interview with Saddam Hussein (2003, February 24). *Youtube.com*, https://www.youtube.com/watch?v=Ro519RAtE_M&list=RDRo519RAtE_M&t=3, 5.10.2018.

Dijk T.A. van (1983). Discourse analysis: Its developments and application to the structure of news. *Journal of Communication*, Vol. 33(3), s. 20–43.

Dobek-Ostrowska B. (2006). *Komunikowanie publiczne i polityczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.

Ekman P. (2006). *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.

Elliot D., Culver Ch. (1992). Defining and analyzing journalistic deception. *Journal of Mass Media Ethics*, Vol. 7(2), s. 69–84.

Evon D. (2016, 10 lipca). Pope Francis Shocks World, Endorses Donald Trump for President, *Snopes.com*, https://www.snopes.com/fact-check/pope-francis-donald-trump-endorsement, 5.10.2018.

Fake news (b.d.). *Wikipedia*, https://en.wikipedia.org/wiki/Fake_news, 31.05.2018.

Higgins A. (2018, 29 May). Arkady Babchenko, Russian Journalist, Shot and Killed in Kiev. *The New York Times*, https://www.nytimes.com/2018/05/29/world/europe/russian-journalist-killed-kiev.html, 5.10.2018.

Lacapria K. (2016, 13 October). WikiLeaks Confirms Hillary Clinton Sold Weapons to ISIS? *Snopes.com*, https://www.snopes.com/fact-check/wikileaks-cofirms-hillary-clinton-sold-weapons-to-isis, 5.10.2018.

Pobrane z czasopisma Mediatizations Studies **http://mediatization.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 02:37:24

Levinson P. (2016–2017). *Fake News in Real Context*. Connected Editions Inc.: New York.
Lippmann W. (1922). *Public Opinion*. New York: Macmillan.
MacFarquahar N. (2018, June 1). After the Faked Journalist Killing in Ukraine, the Murk Deepens. *The New York Times*, https://www.nytimes.com/2018/06/01/world/europe/ukraine-arkady-babchenko.html, 5.10.2018.
Mandes R. (2018, 12 marca). Unia Europejska ustaliła definicję dla Fake News. *Radio Zet Biznes*, https://biznes.radiozet.pl/Newsy/Definicja-Dezinformacja-FAKE-NEWS, 18.09.2018.
Mearsheimer J.J. (2012). *Dlaczego politycy kłamią. Cała prawda o kłamstwie w polityce międzynarodowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
Molęda-Zdziech M. (2013). *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*. Difin: Warszawa.
Oniszczuk Z. (2011). Mediatyzacja polityki i polityzacja mediów. Dwa wymiary wzajemnych relacji. *Studia Medioznawcze*, t. 4(47), s. 11–22.
Polacy znaleźli w Iraku broń chemiczną (2004, 2 lipca). *RMF24*, https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-polacy-znalezli-w-iraku-bron-chemiczna,nId,194073, 5.10.2018.
Political Insider (b.d.). https://mediabiasfactcheck.com/political-insider, 5.10.2018.
Pratkins A., Aronson E. (2003). *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
[PTD/tr] (2018, 29 maja). Usłyszała strzały, wyszła i zobaczyła męża w kałuży krwi. *TVN24*, https://www.tvn24.pl/rosyjski-dziennikarz-arkadij-babczenko-zastrzelony-w-kijowie,841104,s.html, 5.10.2018.
Report: No WMD stockpiles in Iraq (2004, 7 October). *CNN.com International*, http://edition.cnn.com/2004/WORLD/meast/10/06/iraq.wmd.report, 5.10.2018.
Ritchie H. (2016, 30 December). Read all about it: the fakest news stories of 2016. *CNBC.com*, https://www.cnbc.com/2016/12/30/read-all-about-it-the-biggest-fake-news-stories-of-2016.html, 5.10.2018.
Roberts H. (2016, 17 November). This is what fake news looks like… *Business Insider*, http://www.businessinsider.com/fake-presidential-election-news-viral-facebook-trump-clinton-2016-11?IR=T, 5.10.2018.
Russia's opposition journalist Arkady Babchenko shot dead in Kiev (2018, 29 May). *BBC*, https://www.bbc.com/news/world-europe-44296672, 5.10.2018.
Rybczyński A. (2018). Zmartwychwstanie dziennikarza. Historia z wieloma niewiadomymi. *Gazeta Polska*, (24), s. 68–70.
Schulz W. (2006). *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego: Kraków.
Stephens M. (2007). *A History of News*. Oxford University Press: New York.